

Wstęp [Legendy warszawskie]



ARTUR OPPMAN

LEGENDY WARSZAWSKIE

Wstęp

Noc srebrna śniegiem, wiatr mroźny dmucha,
Na skrzypcach zimy gra zawierucha,
Kłębami śniegu w okna uderza,
To coś zaszepecze, jakby z pacierza,
To się rozjęczy nutą żalosią,
Jakby tęskniła za cudną wiosną,
To znów na chwilę płacz swój uciszy
I gwiazd milionem błysnie w tej ciszy.

Ogień, Zima

Jakże to miło w wieczór zimowy
W ciepłe zacisznej siedzieć alkowy;
W piecu się ogień dopala właśnie,
W ciemnej czeluści mignie, to zgaśnie,
Sypie iskierki czerwone, złote,
W sercach nieznaną budzi tęsknotę
Za czemś minionem, za czemś dalekiem¹,
Za dawnym światem, za dawnym wiekiem.

Zimową nocą w alkowie starej
Umarłych czasów snują się mary,
W wielkim fotelu, z przed stu lat może,
Wysłuchał się dziadus w zamieć na dworze;
Jakby ustami jakiegoś ducha
Głos mu wichury gada do ucha,
o tem², co było, co się prześniło,
Co już — od kiedy! — śpi pod mogiłą...

I nagle dziatwa przypadnie z wrzawą:
— Powiedz nam, dziadziu, bajkę ciekawą!
— Jak szedł Twardowski do piekieł bramy?
— O, nie, dziadziusiu! Znamy to, znamy!
— Więc o Madeju, co zbrodnie knował?
— Ach, wiemy: Madej odpokutował!
— To o Kopciuszku w zgrzebnej odzieży?
— Na pamięć umiem, niech dziadzius wierzy!
— No, to już nie wiem, co rzec w tej sprawie!
— Powiedz nam, dziadziu, o... o Warszawie!

Pochylił dziadus głowę zmęczoną,
Ale mu w oczach iskry zapłoną,
Strudzone serce mocniej kołata.

¹Za czemś minionem, za czemś dalekiem — dziś poprawnie: Za czymś minionym, za czymś dalekim. [przypis edytorski]

²O tem — dziś popr.: o tym. [przypis edytorski]

Bo swej młodości przypomniał lata:
Jak to w ulicach starej Warszawy
Gonił za widmem rycerskiej sławy,
Jak każda cegła, każdy głaz w murze
Wskrzesały przeszłość w złocie, w purpurze.

Na szarej Wiśle, na mętnej fali
Piosnka syreny ulata w dali,
W zapadłych w ziemię lochach zwałiska
Zły bazyli szek ślepiami błyska,
Męczeńska Praga krwią się zalała,
W królewskim zamku lka Dama Biała...
A nad główkami dzieciaków grona
Cudowny Chrystus wznosi ramiona...

Dali mu malcy myśl do gawędy:
Starej Warszawy stare legendy...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/legendy-warszawskie-wstep>

Tekst opracowany na podstawie: Artur Oppman, *Legendy warszawskie*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, Warszawa [etc.], 1925

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).